

PRO8L3M, BMK

chodzę tyle lat, aż wpadłem w niski ton
w górę zemdlałem się wpiął
aż zainteresował się mną pobliski sąd
zmieniły mnie pieniądze
dupy mają dupy jak Beyonce
a środowisko jest pijące, wysoko sędzie
wysoki sędzie, ojciec nic nie wiedział
ja w to wbiłem jak w przedział
a on, cyk - zezgredził
czy mam wspólnego coś z Mercedesami?
szlugi, feta, hurt, detal
ludzi mi znani, by zamienili się miejscami
hajs nie wisi tu na szubienicy
ubieram się lepiej niż rówieśnicy – w łachach jak urzędnicy
lubi pliki i umiem liczyć
kupię prawdę, potrafię jaźwę kurwie ściszyć
ojcu nie mówiłem, a on też nie pytał
pod zegarem tyrał, a on wiecznie cykał
mój brat w wojsku, czasem mi pomagał
dzieliłem się z nim po prostu, jak pan Bóg przykazał

młodsza siostra kończy podstawówkę
z mężem starszej robimy posiadówkę
ona odstawi wódkę
, a piliśmy pod kranówkę
stary tyra, ogląda kablówkę
wbija szluga w lufkę
nie zarobi patrząc jak grają w siatkówkę
gonię czasem uczniom, kłuje sumienie włócznią
płacą tak ze chuj z nią
jak się spruć chcą, no nie będę im współczuł ran klutych
nie ma tu dróg tu na skrót
stary, jak mówiłem utrzymuje tę rodzinę
i co jestem winny, że chcę więcej odrobiny?
on robi mądra minę, twarz ma jak hemoglobinę
ja piero Karolinę na pierdoloną diner
w szkole byłem mistrzem w ping-ponga
dziś kroję ich konta
ale sam nic nie wciągam
świadcstwo mogło się zgubić
ale mordo, to jak długi, więc niedrogo je kupisz

To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
bo to dobry chłopak był i mało pił

To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
To dobry chłopak był i mało pił
mordo, to dobry chłopak był i mało pił